

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I, P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadsłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicę o 50 proc. drożej.
		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Groźny wróg.

Płynący obecnie „miesiąc przeciwgruźliczy” należy uznać za najstosowniejszą porę do przypomnienia całemu społeczeństwu obowiązku poparcia akcji towarzystw walki z gruźlicą.

W statystyce zachorowań na gruźlicę znajdujemy rzeczy wstrząsające. Rzeczy, o których mało kto wie a które winny być jednak wiadome najszerszym warstwom społeczeństwa. Gruźlica jest u nas straszliwą plagą społeczną. Mówią o tem liczne broszury, ulotki, propagandowe plakaty. Lecz naogół nie uprzytamniamy sobie przerażających rozmiarów tej plagi.

A oto cyfry: około 70.000 oficjalnie stwierdzonych co roku zgonów na gruźlicę; około 300.000 chorych zakaźnych t. zn. z tzw. otwartą gruźlicą; ogółem ponad milion chorych na gruźlicę. A wiemy z obserwacji, jak dalekie są dane statystyczne od faktycznego stanu rzeczy. Może więc jest jeszcze gorzej, niż mówią cyfry statystyczne.

Arsenał przeciwgruźliczy, jakim dysponuje Polska, jest tak skromny, że nie możemy sobie pozwolić na porównanie naszego dorobku z żadnym z krajów zachodniej Europy. 341 poradni, 5200 łóżek sanatoryjnych i 3460 łóżek szpitalnych, 13.000 miejsc w prewencji — oto wszystko, co posiadamy. A strata gospodarstwa narodowego w Polsce, spowodowana gruźlicą sięga — jak twierdzą niektórzy — dwóch miliardów zł. rocznie.

W walce z gruźlicą biorą u nas udział: Towarzystwo przeciwgruźlicze, Polski Czerwony Krzyż, samorządy powiatowe i miejskie, szereg mniejszych instytucji, które jednoczy Polski Związek Przeciwgruźliczy oraz Ubezpieczalnie społeczne. Na terenie lwowskim akcję prowadzi Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze i Lwowskie Towarzystwo walki z gruźlicą.

Lwów, w którym warunki mieszkaniowe w niektórych dzielnicach są bardzo złe a higiena życia codziennego z powodu nędzy niektórych jego mieszkańców zastraszająca, wykazuje w porównaniu z innymi wielkimi miastami w kraju i zagranicą bardzo duże cyfry zmarłych na gruźlicę.

W latach 1901—1905 gruźlica we Lwowie zbierała obfity plon. Później w latach 1010—1914 śmiertelność na gruźlicę stale się we Lwowie zmniejszała, aby w latach powojennych znowu wykazać znaczny wzrost zwłaszcza jednak w r. 1919 i 1920, kiedy Lwów najbardziej ucierpiał z powodu walk na jego terenie. Dopiero potem, w latach 1923—1932 liczby śmiertelności na terenie miasta Lwowa stale się zmniejszają, — objaw zresztą zaobserwowany też w innych miastach w kraju i zagranicą. Czy przyczyny spadku zgonów na gruźlicę szukać należy w pewnej poprawie stosunków materialnych ludności w tym czasie, czy też w rozszerzeniu i celowej organizacji walki z gruźlicą a zwłaszcza zapobiegawczej roli poradni przeciwgruźliczych, jak inni twierdzą — w zwiększeniu odporności na gruźlicę wśród ludności miejskiej — trudno rozstrzygnąć. Pewnem zdaje się być, że szereg przyczyn i czynników na ten dodatni objaw wpłynął. Niestety w r. 1933 zaznacza się wzrost ilości zgonów na gruźlicę na terenie miasta Lwowa, prawdopodobnie z powodu pogorszenia warunków życiowych i kryzysu gospodarczego.

Mimo skoordynowanej akcji czynników społecznych śmiertelność na

Zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

Warszawa. 3. I. (PAT.) W dniu 2 b. m. obradował w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. pod przewodnictwem ministra prof. Wojciecha Świętosławskiego zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

Na zjazd przybyli rektorzy wszystkich państwowych szkół akademickich w liczbie 13-tu. Poza tem w obradach udział brali obaj podsekretarze stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. ks. prof. Bronisław Zongolowicz i prof. Konstanty Chyliński oraz nacelnik wydziału nauki i szkół wyższych J. Stypiński. W myśl art. 4 ustawy o szkołach akademickich, zjazd miał charakter opiniodawczy. W toku obrad omówiono całokształt prac, doty-

ających ogólnej sytuacji państwowego szkolnictwa wyższego. Szczególną uwagę poświęcono sprawom młodzieży akademickiej i jej potrzebom materialnym w związku z ogólną koniunkturą gospodarczą. M. in. uchwalono szereg postulatów, dotyczących doraźnej pomocy dla młodzieży, a przede wszystkim ulg w opłatach szkolnych.

Dla stałej współpracy z Ministerstwem W. R. i O. P. nad realizacją postulatów zjazdu została powołana przez p. Ministra komisja, złożona z rektorów uniwersytetu Jagiellońskiego, uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i Politechniki warszawskiej.

Francja dąży do przodownictwa w lotnictwie.

Paryż. 3. I. (PAT.) Opinia publiczna z ogromnym zainteresowaniem śledzi wysiłki, zmierzające do zapewnienia lotnictwu francuskiemu przodującego stanowiska w Europie. W tej sprawie przywiązują specjalną wagę do ustalenia istotnej wartości francuskiego lotnictwa wojkowego. Interesujące uwagi przynosi w tej sprawie dzisiejszy „Le Jour”, który w artykule, napisanym przez Didier Poulaina twierdzi, iż obecnie lotnictwo francuskie jest, teoretycznie rzecz biorąc, najsilniejsze na świecie, ale pomimo to, ta właśnie rzekoma przewaga kryje w sobie groźne niebezpieczeństwa. W lotnictwie należy bowiem brać pod uwagę nie tylko stan obecny, lecz także możliwości techniczne w przyszłości. Kraj, który dopiero teraz rozpocznie masową produkcję samolotów, tak jak n. p. Anglja, Włochy lub Niemcy zyskuje wiele, gdyż w między czasie technika znacznie się posuwała

naprzód. Francja pod tym względem popełniła pomyłkę, gdyż jej lotnictwo przeważnie stoi na poziomie, na jakim znajdowała się wiedza lotnicza niewiele przed 2 laty. Tak więc samoloty do bombardowania francuskie rozwijają szybkość tylko 210—220 km/godz., a samoloty myśliwskie 360 km/godz. Prototypy francuskie ukazują się niewiele przed 18 miesięcznym opóźnieniem, jeśli się weźmie pod uwagę, że armja lotnicza odnawia się zazwyczaj co 4 lub 5 lat, to dojdzie się do wniosku, że Francja jest skazana na posiadanie mniej więcej 1/3 przestarzałych maszyn. Francuskie siły lotnicze były stworzone zbyt szybko bez odpowiedniego zastanowienia. Dlatego z punktu widzenia wojkowego nie da się dokładnie określić wartości lotnictwa francuskiego, które pod względem technicznym jest dalekie od osiągnięcia wszystkich możliwości.

Ogólna mobilizacja w Abisynii.

Harrar. 3. I. (PAT.) Dzisiaj na rynku miejskim odczytany został przy dźwiękach bębnow mobilizacyjny dekret cesarski, wzywający do szeregów wszystkich mężczyzn z całej prowincji, zdolnych do noszenia broni. Wszyscy poborowi mają zgłosić się w końcu bieżącego miesiąca w Dwidziga. Dezertery oraz ci, którzyby uchylali się od obowiązku wojkowego będą surowo karani, a majątki ich zostaną

skonfiskowane na rzecz skarbu. Ludność obowiązana jest do pomagania rządowi w wyszukiwaniu tych, którzy uchylają się od służby wojkowej. Cesarz oświadcza w swym dekreście, iż będzie karał każdego, kto nie będzie walczył z nieprzyjacielem. Akcja ta zdaje się wskazywać na bliskie rozpoczęcie ofensywy przez gen. Nassibu, naczelnego wodza armji południowej. W pierwszych miesiącach na froncie południowym akcja wojenna była mało ożywiona, albowiem deszcze i rozmokły grunt utrudniały zmotoryzowanym oddziałom włoskim posuwanie się naprzód celem ochrony oddziałów piechoty. Poza tem groźba ataku wojsk rasa Desta na lewym skrzydle zmusiła Włochów do skoncentrowania wojsk w miejscach zagrożonych, co osłabiło siłę obronną Włochów w centrum oraz na prawym skrzydle.

ARESztOWANIA NIEMCÓW NA ŚLĄSKU.

Morawska Ostrawa. 3. I. (PAT.) Aresztowania pośród Niemców na Śląsku opawskim i huczyńskim nie ustają. W Opawie aresztowano 3-ech Niemców za obrazę narodu czeskiego i naruszenie ustawy o ochronie republiki czeskiej.

gruźlicę jest we Lwowie znaczna. Gdy w Amsterdamie, Berlinie i Londynie wynosi ona około 7 na 10.000 mieszkańców, u nas rok 1934 przynosi w tym względzie cyfrę 14.

Lwowskie Towarzystwo walki z gruźlicą utrzymuje z wielkim wysiłkiem jedyną publiczną lecznicę w Hołosku

na teren trzech województw południowo-wschodnich. By ten wysiłek mógł być kontynuowany i rozszerzony, apeluje Towarzystwo do ofiarności publicznej. Rzecz jest zbyt poważna, zbyt groźna, by ten apel miał minąć bez echa. A.

Delegacja Ligi Morskiej u Pana Prezydenta.

Warszawa. 3. I. (PAT.) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej przyjął na zamku delegację Ligi morskiej i kolonjalnej w składzie prezesa Rady głównej J. Kozuchowskiego, prezesa Zarządu głównego gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, wiceprezesa Zarządu głównego Edwarda Kłopotowskiego, dyrektora Jana Dębskiego i dyrektora Wiesława Czerwińskiego.

Delegacja złożyła Panu Prezydentowi sprawozdanie z całorocznej działalności L. M. i K., ofiarowała komplet wydawnictw L. M. i K., wręczyła medal pamiątkowy z okazji 15-lecia objęcia wybrzeża polskiego oraz kły słonia, zabitego przez plantatorów polskich w Liberji.

Szczegóły bombardowania ambulansu szwedzkiego.

Londyn. 3. I. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Addis-Abeby: Według danych oficjalnych, szczegóły bombardowania ambulansu szwedzkiego przedstawiają się następująco: 12 samolotów włoskich przeleciało nad oddziałami armji rasa Desta, rozrzucając ulotki, podpisane przez gen. Graziani, zawiadamiające, że wziętym ostatnio do niewoli dwóm lotnikom włoskim obcięto głowy, wobec czego zastosowanie represyj okazuje się konieczne. W kwadrans później samoloty włoskie poczęły rzucać bomby na ambulans szwedzki i ostrzeliwać go z karabinów maszynowych. Dwóch lekarzy szwedzkich zostało rannych. Z pośród Abisyńczyków 30 zginęło na miejscu a 50 odniosło rany. Ofiarami bombardowania stali się przeważnie chorzy i służba sanitarna. Samoloty włoskie utrzymywały się na wysokości kilku tysięcy stóp i zrzucały wiele ciężkich bomb, wśród których znajdowały się bomby wypełnione gazami trującymi.

ZEBRANIE ZARZĄDU SZWEDZKIEGO CZERW. KRZYŻA.

Sztokholm. 3. I. (PAT.) Szwedzka Agencja telegraficzna komunikuje: Dzisiaj popołudniu odbyło się zebranie zarządu Szwedzkiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem brata królewskiego księcia Karola.

Książę Karol wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział: Wobec pewnych oświadczeń włoskich należy obawiać się, że nie szczęście, jakie dotknęło ambulans szwedzki w Abisynji trzeba będzie określić jako czyn haniebny.

Ambulans szwedzki był darem na rzecz ofiar wojny zarówno Abisyńczyków, jak i Włochów. Wiadomość o nieszczęściu, jakie go spotkało, cały naród szwedzki przyjął ogólną żalobą, dając wyraz jednocześnie swemu oburzeniu.

Ostatnie wiadomości wskazują, że personal szwedzki odniósł mniejsze straty, niż pierwotnie przypuszczano. Nie zmniejsza to jednak strasnej odpowiedzialności, jaka spada na napastnika. Musimy poza tem wyrazić żal z powodu śmierci licznych Abisyńczyków, którzy znajdowali się pod opieką ambulansu szwedzkiego oraz oznak Międzynarodowego Czerw. Krzyża.

Książę Karol wysłał w imieniu szwedzkiego Czerwonego Krzyża depeszę kondolencyjną do cesarza Abisynji.

